

SENSACJA! Przełom w walce z zawalidroga!!!

Bemowo

Bemowski Telefon Interwencyjny: 022 53 37 970

NEWS

CZY JOŻIN Z BAŻIN POŻRE BEMISIA?

"Jożin z Bażyn", przebój zespołu Ivana Mládka, na punkcie którego oszalała cała Polska, już we wrześniu uświetni festyn z cyklu "Pożegnanie Lata". Nucać pod nosem charakterystyczne takty tej melodii, serdecznie zapraszamy wszystkich Mieszkańców 13 września pod bemowski Ratusz!!! Bemiś stara się zachować spokój. Ponoć popularny "Józek" konsumuje tylko prażan...

zaproszenie na stronie 19

szczegóły na stronach 4-5

Co z tą

POCZTA?



Z okien Ratusza:



Górczewska 200

szczegóły na stronach 8-9

Spis treści

Fotofakty	2-3
Co z tą Pocztą ?	4-5
Sensacja ! Przełom w walce z zawadrogą.	6-7
Z okien Ratusza: Górczewska 200	8-9
Fajerwerki dzieli społeczeństwo	10
Temida w bemowskim Ratuszu	11
TBS zarasta	12
Bemowska Kronika Interwencyjna	13
Odkrywamy Bemowo: Nowe inwestycje mieszkaniowe	14-15
Sport	16
Kultura	17
Zapraszamy	18
Czy Jozin z Bazin pożre Bemisia ?	19

Pojemniki PCK już nie PCK

Od sierpnia Polski Czerwony Krzyż nie prowadzi już zbiórki ubrań za pomocą znanych wszystkim pojemników na używaną odzież. Umowa z właścicielem pojemników, firmą „Wtórpol”, została rozwiązana. Na chwilę obecną nie powinno już być w Warszawie pojemników ze znakiem PCK. Wszelkie zgłoszenia w sprawie tych kontenerów przyjmuje już tylko firma „Wtórpol”, pod numerem telefonu (41) 251-28-02.



Internet w amfiteatrze

Bemowo rozszerza zasięg bezpłatnego internetu dostępnego dla mieszkańców i gości dzielnicy o teren parku Górczewska wraz z amfiteatrem. Przypominamy, aby móc skorzystać z dostępu do sieci za pomocą dzielnicowego hotspotu, trzeba zgłosić się do punktu informacyjnego Ratusza po login i hasło. Już wkrótce (po mamy

nadzieję niezwłocznym uzyskaniu długo oczekiwanych pozwoleń władz SM Wola i SM Górczewska na instalację nadajników) rozpocznie się wielka rozbudowa Bemowo-NET, która jeszcze w tym roku zaowocuje zasięgiem obejmującym ponad 50% mieszkańców dzielnicy.



Konrad Łaszczyński, FOTO360.pl



Wydawca: Urząd m.st. Warszawy dla Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70, 01-381 Warszawa, tel. centrali 53 37 500
 Redakcja: Wydział Promocji i Komunikacji Społecznej, ul. Powstańców Śląskich 70, tel. 53 37 678, e-mail: news@bemowo.waw.pl
 w składzie: Krzysztof Zygrzak, Justyna Furgał, Michał Łukasik, Łukasz Dębiński, Magdalena Tomecka, fot. Justyna Furgał.
 Opracowanie graficzne, skład i druk: Zakłady Graficzne TAURUS. Nakład: 50 000 egz.
 Redakcja nie odpowiada za treści nadesłanych artykułów oraz zastrzega sobie prawo do skracania materiałów

ZDM odnowi więcej ulic, niż zapowiadał

W sierpniu Zakład Remontów i Konserwacji Dróg rozpoczyna prace związane z wymianą nawierzchni jezdni i chodników kolejnych ulic zarządzanych przez Zarząd Dróg Miejskich. Wśród 135 tysięcy metrów kwadratowych jezdni oraz 33 tysięcy metrów kwadratowych chodników znajdzie się także ulica Radiowa na odcinku od Kaliskiego do granic miasta. Roboty na tych nadprogramowych ulicach będą kosztować 18 milionów złotych i potrwać do końca listopada.



Mieszkańcy Pełczyńskiego skarżą się, że S8 nie daje im spać

Napisali do burmistrza dzielnicy dramatyczny list zaczynający się od słów „Jest godzina 0:45 w nocy. Prace przy budowie autostrady S8 trwają w najlepsze i tak od kilku dni całą dobę”. Wcześniej pisali do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad, prosząc o wpłynięcie na wykonawcę budowy, by kończył pracę o cywilizowanej porze, najchętniej około 22. GDDKiA niestety nie ustosunkowała się do prośby mieszkańców Pełczyńskiego w sposób zadowalający. Argumentując to procesem technologicznym, poprosiła o zrozumienie. Wygląda na to, że w sprawie spokoju bemowian będą musiały interweniować władze dzielnicy i jak zapewnia rzecznik prasowy Krzysztof Zygrzak, zrobią to niezwłocznie i bez wahania.



Witam serdecznie

Okladkę sierpniowego numeru poświęciliśmy pocztę, instytucji, z którą każdy z nas ma do czynienia prawie na co dzień.

Funkcjonowanie tej instytucji wzbudza u wielu naprawdę duże emocje, stąd liczymy że artykuł także spotka się z Państwa zainteresowaniem.

Pozytywnie zaskoczył nas fakt, że opublikowany w poprzednim wydaniu Bemowo News tekst poświęcony fajerwerkom, spotkał się z tak dużym odzewem czytelników.

Pozwoliliśmy sobie w tym numerze przytoczyć najciekawsze wypowiedzi zarówno zwolenników pirotechniki, jak i zagorzałych wrogów wystrzałów.

Polecam także materiał poświęcony budowlom, obok której nie można przejść obojętnie. Mam na myśli „monumentalny” blok Górczewska 200 zlokalizowany przy skrzyżowaniu z Powstańców Śląskich.

Pozdrawiam
Krzysztof Zygrzak
Rzecznik Bemowa

Rusza remont Raginisa

Nareszcie. Jedyna trasa dojazdowa do będącego w pewnym sensie wizytówką Bemowa – Amfiteatru, niedługo zmieni swoje przerażające oblicze. Roboty budowlane rozpoczną się we wrześniu, a zakończą jeszcze przed końcem roku. Co przyniesie remont? Nowe chodniki, miejsca parkingowe, nawierzchnię, oświetlenie i odwodnienie – słowem wszystko, co potrzebne, aby ucywilizować ten jakby zapomniany do tej pory fragment ulicy.



Co z tą pocztą?

Pocztą na Bemowie sprawia problemy od zawsze. Nic dziwnego, skoro na całą dzielnicę, w której zameldowanych jest ponad 100 tysięcy mieszkańców, do niedawna było pięć placówek. Dla porównania na Targówku na 120 tysięcy mieszkańców jest 12 poczt. Proporcje podobne do bemowskich są na Białołęce: 78 tysięcy mieszkańców ma do dyspozycji trzy urzędy pocztowe.



Skrzynek pocztowych również nie ma w dzielnicy w nadmiarze.

Głównym problemem Poczty Polskiej, jak doskonale wszyscy wiemy, są listy i paczki. Kolejnym, nieco mniejszym, ale także dokuczliwym – klienci. Nawet nasza gazeta, która teoretycznie powinna być co miesiąc obecna w domach wszystkich czytelników, czasem do nich trafia, a czasem niekoniecznie, z czego wynika, że jej dystrybucja jest dla poczty nie lada wyzwaniem.

Irytujące rankigi

Nieformalny tytuł najgorszej poczty na Bemowie wśród internautów zdobyła placówka przy Piastów Śląskich. Można znaleźć na jej temat druzgocące opinie: Przez wiele lat moją rejonową pocztą była ta na Kaliskiego – poczta jak to poczta: kolejki, panie niezbyt przyjemne itd. Parę lat temu nastąpiła rewolucja i przeniesiono nas na Piastów Śląskich. To dopiero jest horror! Gorąco, masa ludzi o każdej porze każdego dnia tygodnia. Często byłam świadkiem awantur – człowiek dostał awizo, a paczki na pocztę nie ma – człowiek czeka z numerkiem godzinę i dowiaduje się, że ktoś przesyłkę wcześniej odebrał, a listonosz wrzucił do skrzynki kolejne awizo. Autorka tej opinii dochodzi do niecodziennej konkluzji: jeśli chcesz kupić znaczek, kartkę pocztową, wysłać list – absolutnie nie idź na pocztę przy Piastów Śląskich. Kolejnym wybrykiem, zdarzającym się



Placówka na Świętochowskiego odstrasza samym wyglądem

wśród listonoszy we wszystkich warszawskich, i zapewne nie tylko warszawskich, urzędach pocztowych, jest zostawianie awizo o liście poleconym, podczas gdy adresat jest w domu. Podnoszą się głosy broniące listonoszy argumentem o niskich pensjach i ciężkich torbach. Jedyne, co można na takie dictum odpowiedzieć to to, że w tym kraju ciągle nie ma obowiązku bycia listonoszem, ale jeśli ktoś podejmuje się wykonania jakiejś pracy za jakąś stawkę, to nawet jeśli ta stawka w trakcie wykonywania podjętych zadań przestaje mu odpowiadać, ma obowiązek swoją pracę wykonać. Chyba że akurat strajkuje, co na warszawskich pocztach zdarza się nader często.

Jak to naprawić

W naszym lokalnym, bemowskim przypadku – zapewne otwierając nowe oddziały i placówki pocztowe, tak jak to niedawno miało miejsce na Powstańców Śląskich. Spór o to, gdzie by te nowe urzędy miały powstawać, toczy się na Bemowie od wielu lat – z oczywistych względów wszyscy chcą mieć pocztę blisko siebie i buntują się, gdy pojawia się pomysł zlokalizowania dwóch urzędów w niewielkiej odległości. Mieszkańcy sami wynajdują i dzielą się pomysłami na lokalizację, piszą do radnych, komentują propozycje urzędów. Wręcz ekscytują się perspektywą otwarcia nowych placówek: Szykuje się nowa poczta na Powstańców Śląskich, od dłuższego czasu nic tam się nie dzieje. Remont przeprowadzony, ale nic poza tym.

Może ktoś wie, kiedy otwarcie? Szczerze mówiąc nie mogę już się doczekać, bo poczta przy Ratuszu to po prostu chyba dla ludzi o mocnych nerwach, patrząc, jakie tam przeludnienie o każdej godzinie – to

wypowiedź z października zeszłego roku. Jednocześnie mieszkańcy Bemowa mają świadomość swojej jednak podrzędnej sytuacji wobec monopolisty i szukają z nim kompromisu. Jeden z mieszkańców nowo powstałego budynku JWC na Górczewskiej apeluje do sąsiadów o współpracę w negocjacjach z pocztą: Choć szczerze nienawidzę tej instytucji, póki co wszyscy jesteśmy skazani na jej monopol. Chodzi o Poczte



Nowopowstała poczta na Powstańców Śląskich 10.

Polską, która Bemowo ma gdzieś. W naszej dzielnicy jest wyjątkowo mało oddziałów tej instytucji, nie mówiąc o tym, że – w przeciwieństwie do Ursynowa – nie ma żadnego całodobowego. Oddział w Ratuszu Gminy przeżywa istne oblężenie już od lat. Po zasiedleniu naszego osiedla sytuacja będzie wręcz dramatyczna. Poczta od kilku lat negocjuje z Wola Parkiem otwarcie swojego oddziału w jego siedzibie, ale oczywiście bez skutku (ponoć z winy PP). W związku z powyższym mam pytanie: czy ktoś ma jakiś pomysł jak zmusić PP do otwarcia kolejnego oddziału (może w lokalach użytkowych na naszym osiedlu zamiast kolejnego banku) w okolicy?



Zbierająca najbardziej skrajne oceny poczta w Urzędzie Dzielnicy

Sensacja! Przełom w walce z zawalidroga

Koniec blokowania ulicy Powstańców Śląskich przez posesję należącą do rodziny G. Wydana w lipcu w trybie specustawy decyzja lokalizacyjna przekazuje teren na rogu Szczotkarskiej Zarządowi Miejskich Inwestycji Drogowych.

Aby ominąć zastawiony billboardami róg podwórka państwa G., kierowcy muszą wjeżdżać na tory tramwajowe. Obok posesji tworzy się wąskie gardło, dramatycznie utrudniające samochodom wydostanie się na Polczyńską.

Sprawa wykupu nieruchomości, niezatwierdzona od blisko 20 lat, jak do tej pory najbliższej szczęśliwego zakończenia była w 2002 roku, kiedy to miasto chciało kupić całą posesję wraz z domem. Porozumienie nie doszło do skutku głównie ze wzglę-

du na konflikt wewnątrz rodziny G. Potem każda decyzja o wywłaszczeniu była zakazana przez właścicieli, a kolejne sądy przyznawały im rację w tym sporze – Biuro Gospodarowania Nieruchomościami wiosną zeszłego roku tłumaczyło to faktem, że owe decyzje były źle przygotowane. Wtedy również po raz kolejny zaproponowano państwu G. sprzedaż gruntu, jednocześnie informując, że w razie odmowy w ciągu kilku tygodni wydana zostanie, tym razem skuteczna, decyzja wywłaszczeniowa.

Miasto ma przejąć tylko kilkadziesiąt z ponad 900 metrów kwadratowych działki. Już w zeszłorocznym budżecie zarezerwowano prawie 2,3 mln zł na kupno gruntu pod drugą jezdnię ul. Powstańców Śląskich i na jej poszerzenie. ZDM miał też gotowy projekt, który przewiduje również wymianę nawierzchni między Sterniczą a Polczyńską. Rozpoczęcie prac planowano na jesień zeszłego roku. Problem powstał, gdy państwo G. tradycyjnie zaprotestowali przeciw jakimkolwiek działaniom w sprawie działki, tym razem argumentując to



Sporny fragment posesji szczelnie zastawiony billboardami



Po poszerzeniu ulicy jezdnia będzie przebiegać prawie pod domem

faktem, że w jej sprawie toczy się postępowanie spadkowe. Prawnicy miasta wydali zresztą opinię, że protest taki może być uzasadniony. Innego zdania byli prawnicy Ratusza na Bemowie. Zanim rozstrzygnięto ostatecznie te wątpliwości okazało się, że postępowanie spadkowe zdążyło już się zakończyć. Dopiero osiemnastego lipca Urząd Dzielnicy stał się przypadkiem bogatszy o tę cenną wiedzę. Ale kolejnym problemem okazało się dostarczenie postanowienia warunkującego wydanie przez Delegaturę Biura Architektury i Planowania Przestrzennego w Dzielnicy Bemowo decyzji lokalizacyjnej. O ile samą decyzję wystarczy obwieścić, o tyle konieczne dla wydania decyzji postanowienie o odmowie zawieszenia postępowania – należy dostarczyć wszystkim zainteresowanym stronom. Pikanterii dodawał fakt, że od 1 sierpnia decyzji nie można wydać w Ratuszu na Bemowie a jedynie w Urzędzie Miasta w Pałacu Kultury, co tylko niepotrzebnie wydłużyłoby procedurę. Sensacyjną relację z pogoni za adresatami postanowienia przedstawił reporterowi Gazety Stołecznej

zajmujący się tą sprawą urzędnik bemowski ratusza: – „Głowa rodziny nie chciała wyjść z domu. Czekaliśmy w samochodzie i kopertę z informacją dostarczyliśmy po małym pościgu samochodowym. Jednego z adresatów odszukaliśmy aż w Ostrowie Wielkopolskim”. Kolejna pani początkowo nie chciała przyjąć wiadomości, natomiast jeśli urzędnik próbuje ją przekazać osobiście a spotka się z odmową przyjęcia, uważa się ją za doręczoną.

Dzięki decyzji lokalizacyjnej, którą 28 lipca udało się wydać, teren zostanie przejęty

przez Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych, który będzie mógł wystąpić o pozwolenie na budowę.

Burmistrz Jarosław Dąbrowski skomentował sprawę następująco: „Dzięki determinacji, jaką wykazaliśmy, problem zostanie wreszcie załatwiony. Wiem, że zastosowaliśmy nieco niestandardowe metody, ale w tym wypadku jestem pewien, że cel w pełni je usprawiedliwia. Osobiście dopilnuję, aby do czasu szczęśliwego finału, gdy mieszkańcy będą swobodnie mijać ulicę Szczotkarską, nic nie zatrzymało tego

niemal legendarnego dla Bemowa projektu” Poszerzeniem odcinka Powstańców Śląskich zajmie się Zakład Remontów i Konserwacji Dróg, dzięki czemu nie trzeba będzie organizować przetargu, który mógłby przesunąć w czasie rozpoczęcie budowy. Prace mają się rozpocząć i zakończyć jeszcze w tym roku. Agata Choińska uspokaja, że nawet jeśli państwo G. oprotestują tę decyzję, nie powstrzymają planowanych na ich posesji prac.



To gardło jest naprawdę wąskie

Z okien ratusza: Górczewska 200

O tajemniczej zamianie idei „zielonego deptaka Bemowa” w cień gmaszyska JW Construction w samym sercu dzielnicy pisała jakiś czas temu Gazeta Stołeczna. „Osiedle Górczewska”, bo taką nazwę nosi blok na 1500 rodzin, wybudowane na rogu Górczewskiej i Powstańców Śląskich, zastąpiło mającą tam według planu zagospodarowania powstać niską zabudowę z domami wielorodzinnymi. Wszystko zgodnie z prawem, ale czy ze zdrowym rozsądkiem?

Burmistrz Bemowa Jarosław Dąbrowski, któremu potężny gmach kojarzy się z Tolkienowskim Mordorem, w rozmowie z dziennikarzami Gazety wyliczał zastrzeżenia: – Nie mają zapewnionego odpowiedniego wyjazdu, nie ma infrastruktury, nie ma przedszkoli. – Podkreślając, że z prawnego

punktu widzenia wszystko jest w porządku, burmistrz zarzuca zarówno poprzedniej ekipie, jak i samemu deweloperowi, że nie pomyśleli o racjonalności tej inwestycji.

Bolączki, o których mówią na forum swojego osiedla mieszkańcy Mordoru, można

podzielić na takie, z którymi zetknąć się może każdy w nowo zasiedlonym bloku i takie, które są specyficzne dla tej konkretnej lokalizacji. Do tych drugich należy przede wszystkim utrudniony wyjazd z osiedla (post z forum o czasie wyjazdu: z bramy garażowej C do świateł Powstańców/Górczewska



Widok z ratusza



Najwyższe kondygnacje budynku

jak Pan Bóg przykazał, czyli grzecznie objeżdżając osiedle i czekając, aż inni poustępują miejsca na przejazd, potem przepisowo za Tesco... uwaga... 9 minut 40 sekund – specjalnie wczoraj włączyłem stoper w telefonie), korki na trasie do centrum (z forum: czy Wy też teraz stoicie w takich paskudnych korkach w drodze do pracy? Trasa Górczewską od naszego osiedla poprzez Leszno, Okopową i Solidarności aż do Bankowego to teraz droga przez mękę), kolejki na najbliższej – umieszczonej w ratuszu – poczcie (post z forum, z marca: Poczta w Ratuszu przeżywa oblężenie codziennie. To jedyna poczta w najbliższej okolicy. Na co dzień staram się w ogóle nie korzystać z usług PP, ale jest masa instytucji, które z uporem maniaka wysyłają listy polecone za potwierdzeniem odbioru i wtedy pojawia się problem... Kolejki w Ratuszu są zawsze, tzn. przynajmniej powyżej 10:00 w górę, a w godzinach popołudniowych jest masakra. Komunikat „30 osób oczekujących przed Tobą” to normalny wtedy nadruk na bileciku pobieranym w automacie). Problem jest też z dostępem do publicznej służby zdrowia (z forum: Niestety przychodnie po wprowadzeniu się czterech kwartałów mogą doznać małego zapchania. Wszystkich mieszkańców będzie tyle, że jest miejsce na dodatkową przychodnię w okolicy. Więc jak znajdzie się grupa obrotnych lekarzy, to niewykluczone, że pojawi się jakiś NZOZ Górczewska 200).

A z czym jeszcze się borykali i borykają mieszkańcy molocha przy Górczewskiej? Pomijając tradycyjne na naszym rynku mieszkaniowym opóźnienia w oddawaniu mieszkań do użytku oraz wieczne spory z wykonawcą o to, które zgłoszenia usterek są zasadne i które usterki kwalifikują się do usunięcia, w Mordorze są kłopoty: ze szczurami (post z końca czerwca: wczoraj w hali garażowej pod budynkiem B widziałam szczura. Kiedy powiedziałam o tym

pani z ekipy sprzątającej, odparła jedynie, że bym uważała na dzieci, bo szczury mogą ugryźć), z psimi odchodami (czy raczej – niekulturalnymi właścicielami psów) i dziećmi biegającymi po świeżo zasianej trawie (aczkolwiek większość z nas gdyby miała do wyboru, czy trawa ma być szkanowana psią kupą, czy dziecięcą stopą, chyba jednak wybrałaby to drugie). Dzieci z „Osiedla Górczewska” w ogóle są jakieś nietypowe: „niszczą też roślinki młode, (...) rysują po lewacji [pisownia oryginalna, powtórzona kilkakrotnie w postach autorki – przyp. red.] i śmiecą papierkami, mają też zabawę – dzwonią domofonem i uciekają”. Przydałoby im się trochę przedszkolnej dyscypliny, ale z przedszkolami w okolicy kruch, bo deweloper nie pomyślał, że jak się do bloku wprowadzi 1500 rodzin, to mogą się zdarzyć w tych rodzinach dzieci.

J.W. Construction to największy polski deweloper mieszkaniowy, lider warszawskiego rynku, specjalizujący się w takich budynkach, jak ten naprzeciwko Urzędu Dzielnicy. Zapewne przy swojej pozycji poradziłby sobie z obowiązkiem zapewnienia odpowiedniej infrastruktury, gdyby powstało prawo nakładające nań taki obowiązek. A potrzeba ustanowienia takich przepisów jest według burmistrza Bemowa nader wyraźna. – Tak jak jest na Zachodzie: dostaniesz pozwolenie na budowę, ale pod warunkiem, że pomożesz w budowie szkoły – powiedział w wywiadzie dla Gazety Stołecznej. – A ja słyszę od deweloperów, że to przerzucanie obowiązków samorządu na prywatnych inwestorów. Gdzie tam teraz zmieszczą przedszkole?



Brak dojazdu i wyjazdu to specyficzny problem nowo powstających osiedli

Fajerwerki dzielą społeczeństwo

W poprzednim numerze zaprosiliśmy czytelników do zabrania głosu w sprawie fajerwerków na Bemowie: czy je lubimy, czy nie organizuje się takich pokazów za często, jak na fajerwerki reagują małe dzieci, zwierzęta i ptaki, i czy reagują straszną traumą czy tylko lekkim wstrząsem nerwowym. W tym numerze chcielibyśmy zaprezentować Państwu najbardziej reprezentatywne opinie.

Pani Teresa: Cieszę się, że mogę zabrać głos w tej sprawie. Mówiąc krótko fajerwerki to wymysł samego diabła. Nie widzę w nich żadnej frajdy, wybuchy wprowadzają chaos, niepokój ludzi i zwierząt a szczególnie ptaków i psów, które jak oszalałe szczekają i wyją, długo nie mogąc się uspokoić. Podniesienie ciśnienia u ludzi chorych i płacz przestraszonych maleńkich dzieci – takie doznania i wrażenia mają mieszkańcy kolonii Puszczy Solskiej, Cokołowej, Irzykowskiego, Okrętowej, Drzeworytników i Siemiatyckiej. Nie przeżywałam wojny, ale gdy rozpoczyna się kano-nada petard, rozrywające się niebo, dostaję rozstroju nerwowego. Pani Teresa stawia dwie odważne tezy: pierwszą, że w naszym kraju nikt nie panuje nad przestrzeganiem prawa

(i dodaje, że nie spotkała się z czymś takim w innych krajach cywilizowanych, bo np. w RPA tylko przez 10 minut w Sylwestra można wystrzelać petardy) i drugą tezę, że ankieta internetowa nie może być miarodajna, bo nie biorą w niej udziału ludzie po sześćdziesiątce, a tych na naszych osiedlach w gminie Bemowo jest więcej. Na koniec pani Teresa wnosi o kategoryczny zakaz pokazów sztucznych ogni i głośnej muzyki.

Hm – mówi na to inny internauta. – Fajerwerki w niczym nie przeszkadzają. Są co jakiś czas miłym urozmaicheniem wieczora. Choć rzeczywiście mija się z celem robienie pokazów po każdej najmniejszej imprezie – to już troszkę przesada. Głos na tak, ale w granicach, hm, dobrego smaku.

Pieniądże wydawane na fajerwerki można przeznaczyć na inne cele, również rozrywkowe: – Uważam, że za te pieniądze, które władze dzielnicy wydają na wg mnie niepotrzebne fajerwerki na mniejszych imprezach, warto by było zaprosić na koncert takie gwiazdy, jak Ingrid lub ostatnio zaproszona Kate Ryan. Ich koncerty przyciągnęły chyba wszystkich mieszkańców Bemowa (i nie tylko) i z pewnością mieszkańcy Bemowa byłoby znacznie bardziej zadowoleni z tak spożytkowanych pieniędzy – pisze internautka.

Ale są i głosy zdecydowanie na tak: – Jestem oburzony artykułem w gazecie Bemowo News, pod względem nieodpalania fajerwerków. Mieszkam z żoną i dwójką dzieci od 27 lat na Jelonkach i jesteśmy na każdym tego typu pokazie. Ja z żoną pracujemy i płacimy uczciwie podatki, dlatego nie żał nam puścić kilka złotych do nieba, żeby mieć dużą frajdę. Proszę by NAJLEPSZY w historii Burmistrz Bemowa nie dał się naciskom MOHEROWYCH BERETÓW.

Hm. Tyle entuzjastycznej wypowiedzi na tak. A konstruktywna pozytywna wypowiedź przyszła do nas z Bielan: – Uważam, że sztuczne ognie będące finałowym akcentem tych imprez są rzeczą, która gromadzi większą ilość osób – pisze pan Bartosz. – Ludzie często zostają do samego końca zabaw plenerowych, właśnie po to, by obejrzeć pokaz fajerwerków.

Dzielnica Bemowo charakteryzuje się tym, że najczęściej w całej Warszawie można podziwiać sztuczne ognie. Nie znam drugiej takiej dzielnicy, gdzie odbywałoby się tyle pokazów. I, moim zdaniem, ratusz nie powinien rezygnować z tej atrakcji, która przyciąga mieszkańców pozostałych dzielnic miasta – jestem tego przykładem. Bardzo cieszę się, że akurat teraz powstał taki artykuł w Bemowo News, bo nawet ostatnio myślałem o tym, jak przedstawić swoją propozycję dla dzielnicy Bemowo. Moja propozycja może wydawać się trochę dziwna, ale myślałem o tym, że świetnie by było, gdyby dzielnica Bemowo zorganizowała kiedyś coś w postaci festiwalu sztucznych ogni. Takie festiwale odbywają się m.in. w Ustce, w Elku, a w tym roku po raz pierwszy w Krakowie. Dlatego pięknie by było, gdyby podobny festiwal odbywał się na terenie Bemowa. A skoro bemowską tradycją są pokazy sztucznych ogni na imprezach plenerowych, to czemu nie zrobić czegoś co mogłoby rozślawić w tej kwestii całą dzielnicę? Bemowo ma świetne warunki do organizacji takiego przedsięwzięcia, które mogłoby odbyć się na bemowskim lotnisku. Co prawda są to dość duże koszty, ale czemu nie zrobić czegoś, co ściągłoby masę ludzi z całej Warszawy i z pewnością z Polski.

W ten oto sposób kwestia fajerwerków na Bemowie ma szansę stać się przedmiotem ogólnonarodowego sporu – a nie ma chyba lepszego sposobu na darmową reklamę.



Temida w bemowskim ratuszu

Uruchomiony w listopadzie zeszłego roku punkt porad prawnych w bemowskim Urzędzie Dzielnicy jest mekką tych, którzy pogubili się w gąszczu przepisów. Wizyta w tym informacyjno-konsultacyjnym punkcie nie może zastąpić porady adwokata, ale może pomóc się przekonać, że prawo czasem stoi po naszej stronie. Porad udziela się, mówiąc prawniczą łaciną, sine pecunia, czyli całkowicie bezpłatnie.

Mieszkańcy korzystają z tej formy pomocy prawnej chętnie, nader często i w dość zróżnicowanych sprawach. Zgłaszają się do dyżurujących prawników z problemami dotyczącymi na przykład spraw rozwodowych. Najwięcej jest spraw „lokalowych” – meldunkowych, dotyczących podziału mieszkania po rozwodzie, niejasności związanych z najmem czy eksmisją. Ale pokój 219 odwiedzają też klienci szu-

kający rozwiązań lub podpowiedzi w bardziej skomplikowanych sprawach, na przykład spadkowych. Rozmawiamy z jednym z udzielających porad pracowników urzędu.

– Pana praca to ustawiczne stykanie się z problemami, a często również dramatami ludzkimi. Czy tak wyobrażał pan sobie swoją pracę w zawodzie?

– Nie do końca. Widziałem się bardziej wprawiehandlowym, gospodarczym, spółek. Tutaj ludzie przychodzą dosłownie ze wszystkim – zdarza nam się wysłuchiwać naprawdę dramatyczne opowieści. Staramy się wtedy naprowadzić klienta na sedno problemu.

– Dużo jest pracy? Takie porady to przecież nie tylko wysłuchiwanie klientów, ale też na pewno studiowanie kodeksów w poszukiwaniu rozwiązań.

– To prawda, że nasza praca nie kończy się tylko na udzielanych konsultacjach. Każda sprawa wymaga zastanowienia i przeanalizowania zarówno stanu faktycznego jak i stosownych przepisów. Przede wszystkim nigdy nie możemy wprowadzić interesantów w błąd.

– Jaka droga kontaktu, jaki sposób proszenia o poradę jest najczęstszy? Czy mieszkańcy wolą spotkać się osobiście, zadzwonić, czy też najchętniej korzystają z internetu?

– Zazwyczaj wygląda to tak, że młodszy wolą przesłać e-maila, starsi wolą przyjść osobiście. Maile przychodzą falami, 3-4 w krótkim odstępie czasu, potem przerwa. Osobistych odwiedzin mamy około ośmiu na każdym dyżurze, co daje czterech obsługiwanych przez każdego z nas petentów. Staramy się im poświęcać odpowiednią ilość czasu, co, jak widać, jest przy takim układzie możliwe. Ludzie młodzi najczęściej zwracają się do nas z trudnościami związanymi z otwieraniem działalności gospodarczej.

– Obowiązuje pana oczywiście pełna dyskrecja, ale czy mogą panowie powiedzieć, którą ze spraw zgłoszonych przez mieszkańców Bemowa wspominają jako najbardziej nietypową lub skomplikowaną?

– Zgłoszono się do nas w sprawie spadkowej, w której chodziło o dziedziczenie mienia zaburzańskiego. Zawily, nietypowy problem. Niestety, nic więcej nie mogę powiedzieć.

Porady prawne udzielane są osobiście we wtorki od 8.00 do 12.00 oraz we czwartki od 12.00 do 16.00 w pokoju 219 oraz via mail (porady@bemowo.waw.pl).



TBS (na Pełczyńskiego) zarasta!

Do redakcji Bemowo News przyszedł mail: „Zwracam się do Państwa z prośbą i apelem, abyście zainteresowali się osiedlem TBS Bemowo, powodów jest kilka”.

Zainteresowaliśmy się, wyniki naszej inspekcji dokumentują zdjęcia. Trawa przy klatkach faktycznie sięga niemal kolan, a drzew i krzewów prawie nie widać spośród chwastów. – W miejscu, gdzie kiedyś był plac zabaw, wybudowany zresztą niezgodnie z planem i wszelkimi przepisami budowlanymi i zlikwidowany po kontroli urzędników z nadzoru budowlanego, został rozgrzebany piach porośnięty chwastami

i stanowi doskonałe miejsce do załatwiania potrzeb piesków – twierdzi rozżalona czytelniczka. Obecnie miejsce to jest porośnięte rzadką trawą, ale do estetyki mu daleko, nie wspominając o rozbieżnościach z dostępnymi w ratuszu planami zagospodarowania tego terenu: – Miały tam być posadzone drzewka w celu wygłuszenia ewentualnego hałasu, bowiem plac ten mieści się w tak zwanej studni – mówi nam

nasza informatorka. Tymczasem mijają już dwa lata i mimo interwencji mieszkańców nic się nie zmienia. Sam plac zabaw został przeniesiony na tyły osiedla, ale zdaniem naszej rozmówczyni nie spełnia żadnych norm bezpieczeństwa.

Tak samo, to jest praktycznie całkowitym brakiem odzewu, administracja reaguje na inne prośby mieszkańców: – Płacimy nie-



Skoro trawa szybko odrasta, należy ją często kosić



Ślad po placu zabaw



Tutaj nie było ekipy sprzątającej...



...ani tutaj

małe pieniądze na sprzątanie [klatek schodowych – przyp. redakcji], niestety, usługi są marne, często bywa, że nie jest sprzątane dwa, trzy tygodnie, a okienka na klatkach po prostu straszą brudem. Sytuacja uległa trochę zmianie po tym, jak nasza rozmówczyni zwróciła się o pomoc do wydziału ochrony środowiska urzędu dzielnicy: - Po interwencji z ratusza zaczęto w tempie żółwim kosić po raz pierwszy w tym roku trawniki, sytuacja na klatkach też się poprawiła. Teraz trawa znowu urosła, chwasty również pomiędzy krzewami i jak na razie nic się nie dzieje. W miarę zadbana zieleń jest przy budynkach z przodu, gdzie mieści się administracja, natomiast tyły osiedla pozostawiają dużo do życzenia. Sytuacja nie jest tak tragiczna jak w maju, ale jak się coś nie ruszy, w najbliższym czasie będzie powtórka.

Czego ani my mieszkańcom, ani oni sobie zdecydowanie nie życzą.

Bemowska Kronika Interwencyjna – w skrócie

Zgłoszono, że przy ul. Kazimierza Deyny mieszka osoba psychicznie chora, która od trzech lat zakłóca spokój okolicznych mieszkańców. Dzielnicowy Dawid Nieroda, do którego zwróciliśmy się o pomoc, obiecał udać się pod wskazany adres i zająć się tą sprawą.

Pomiędzy blokami Jeździecka 3 i 1 usytuowany jest parking wyłącznie dla mieszkańców, będący własnością SM Wola. Od trzech lat stoi na tym parkingu wrak granatowego Forda Probe oraz zielony fiat Bravo na rejestracji białostockiej. W wyniku rozmowy z panią Joanną Nowaczyńską-Smo-



Białostocki Fiat Bravo na trzyletnich już gościnnych wystęпах na Jeździeckiej

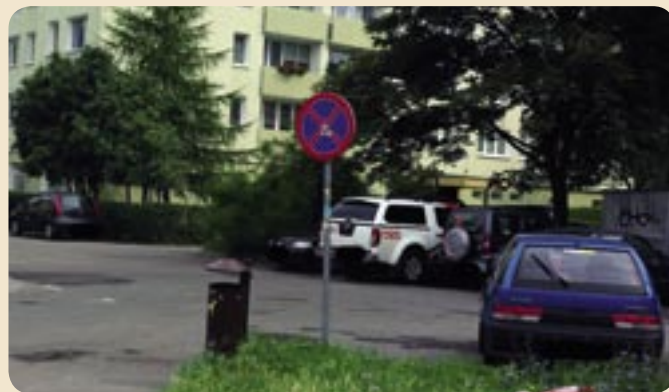


Bezpański Ford na parkingu tylko dla okolicznych mieszkańców

czyk z Działu Eksploatacji SM Wola udało się uzyskać zapewnienie, że Spółdzielnia poprosi Straż Miejską o sprawdzenie, do kogo należą wskazane auta.

W sprawie kałuż tworzących się na ul. Piastów Śląskich w pobliżu ulicy Popiołka. Delegatura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego wysłała pismo do ZDM.

Między blokami Puszczy Solskiej 3 i 1, pomimo znaku zakazu postoj, stoją zaparkowane samochody. Teren należy do SM Jelonki, której administrator, pani Alicja Grabska zadeklarowała, że spółdzielnia zastanowi się, jak rozwiązać ten problem.



Ignorowany znak na terenie SM Jelonki



Wymagająca naprawy studzienka na Bolkowskiej

Na ul. Bolkowskiej przy kościele nie ma przejścia dla pieszych – droga należy do SM Wola. Za to znajduje się tam studzienka kanalizacyjna wymagająca naprawy, również w zarządzie spółdzielni.

Sprawa dziury przy studzienice kanalizacyjnej na terenie należącym do przychodni przy ul. Powstańców Śląskich 19 była zgłaszana przez mieszkankę dzielnicy do Sekcji Remontów i Modernizacji SZPZLO Warszawa Bemowo, ale do tej pory awaria nie została usunięta.

Odkrywamy Bemowo: nowe osiedla mieszkaniowe

Z pobieżnej lektury stron internetowych deweloperów wynika, że Bemowo ma głównie zielone i ciche tereny, w większości położone na skraju puszczy bądź innego rezerwatu, na dodatek doskonale skomunikowane z centrum miasta – jeśli jeszcze nie teraz, to na pewno w perspektywie kilku lat, gdy pojawi się druga linia metra. Przyjrzyjmy się, jak się zmienia i będzie zmieniać mieszkaniowa mapa naszej dzielnicy.



Sady Bemowskie, Dywizjonu 303 171c (1)

Apartamentowiec wśród ogrodów i sadów zacisznej części Bemowa, w bliskim sąsiedztwie rezerwatu Fosa Groty w Forcie Blizne i Parku Leśnego Bemowo (otulina Kampinosu) z jednej strony, infrastruktura miejska w okolicy budynku z drugiej: w pobliżu Tesco, Wola Park (gdzie Auchan i Silver Screen), stacje benzynowe, Urząd Gminy Bemowo, szkoła podstawowa, przedszkole, liczne sklepy i lokale usługowe. Niska zabudowa, całkowite ogrodzenie terenu, monitoring. *Dojazd tramwajem linii 20 do Śródmieścia zajmuje ok. 15 min. Przystanek znajduje się przy ul. Dywizjonu 303 – 120 m od budynku* – pisze deweloper na swojej stronie zapominając dodać, że od września zegnamy się z „dwudziestką”, znając warszawskie zwyczaje remontowo-budowlane nie wiadomo, na jak długo. No, ale będzie metro.

PW Development, Bemowo, ul. Powstańców Śląskich (2)

Kolejny kameralny budynek wielorodzinny z garażem podziemnym, w części dzielnicy znakomicie skomunikowanej z miastem, mającej połączenia ze wszystkimi ważniejszymi punktami Warszawy za pomocą licznych linii autobusowych i tramwajowych. Gdybyśmy mieli wątpliwości, co jest teraz trendy, tu znajdziemy odpowiedź: sąsiedztwo planowanej stacji metra uczyni niebawem z tego miejsca najmodniejszy rejon. Oczywiście tuż za rogiem i las, i centra handlowe, a budowa placu zabaw podnosi znacznie walory inwestycji.

BRE Locum, Trzy Korony, Zaborowska (3)

Do grudnia przyszłego roku ma powstać osiedle składające się z trzech sześciopiętrowych i siedmiopiętrowych budynków, razem 292 mieszkania. Oczywiście dla bezpieczeństwa mieszkańców całkowicie ogrodzone, z budką ochroniarza – no, tak, pamiętajmy o rannym łosiu z *terenu rekreacyjnego występującego w pobliżu (Puszcza Kampinowska)*. Łoś nie będzie zważał, że w *bliskiej okolicy znajdują się przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja oraz Urząd Miasta Warszawa – gmina Bemowo*.

Bouygues Immobilier, Villa l'Azur, Lazurówka/Górczewska (4)

Inwestycja Villa L'Azur składa się z dwóch budynków nazwanych na cześć miejscowości Lazurówki Wybrzeża Saint-Maxime i Saint-Tropez. W nich razem blisko 200 mieszkań, których *cechą charakterystyczną są wyjątkowo duże pokoje dzienne oraz nowoczesny i funkcjonalny układ pomieszczeń* – to innowacyjne podejście obowiązuje w architekturze mieszkaniowej, odkąd zaprzestano czić wielką płytę, czyli z grubsza dwie dekady. Mieszkania będą ogrzewane gazem – *wszystko dla komfortu naszych mieszkańców*.

Acciona, Osiedle Leśne, Obrońców Tobruku 29 (5)

I i V etap osiedla powstaje w *najbardziej zielonej części warszawskiego Bemowa*. Gdy pojawi się tam etap VI i VII, po zieleni zostanie wspomnienie, za to gruntownie umocnią się więzi sąsiedzkie między mieszkańcami zaglądającymi sobie wzajemnie przez okna do kuchni i sypialni. *Charakterystyczna zamknięta przestrzeń i przyjazne miejsce do zamieszkania, w którym na wszystkie poziomy dostaniemy się windą*. IV etap ma być oddany już w październiku.

PBM Południe Development, Inwestycja Lazurówka, Lazurówka/Batalionów Chłopskich (6)

125 mieszkań. *Przy realizacji obiektu zastosujemy technologię tradycyjną w połączeniu z nowoczesną koncepcją architektoniczną. Budynek zostanie wkomponowany w istniejącą rozbu-*



Widok z Fortu Bema na ukończoną już część Osiedla Leśnego

dowaną sieć infrastruktury: sklepy, szkoła, przedszkole, apteka, banki, przychodnia i inne. Należy sądzić, że autor tego tekstu, pisząc „wkomponowany” miał na myśli „postawiony”, ale deweloperska dykcja nie jest przedmiotem tego artykułu, więc ograniczymy się do poinformowania, że na stronie internetowej nie ma informacji, kiedy owo wkomponowanie w infrastrukturę nastąpi.

Budner, Apartamenty Boernerowo, Gąsiorowskiego (7)

Na zachętę perła logiki: *Bemowo to zielone płuca Warszawy położone na jej zachodnim skraju, jeden z najdynamiczniej rozwijających się obszarów stolicy. Grunt, że powstająca w pobliżu trasa S-8 poprawi dostępność komunikacyjną, a jednocześnie nie będzie uciążliwa dla mieszkańców osiedla „Apartamenty Boernerowo”.*

Catalina Group, Dywizjonu 303, Dywizjonu 303 (8)

Catalina stawia na nazwiska i estetykę: *Osiedle składać się będzie z czterech, wolno stojących, kameralnych budynków, zaprojektowanych przez uznanych poznańskich architektów: Litoborski & Marciniak Biuro Architektoniczne Sp. z o.o. Projektantom udało się uzyskać spójny charakter kompleksu, pomimo zróżnicowanej architektury każdego z budynków i ich kaskadowego ułożenia względem siebie (budynki różnią się ilością pięter – od 2 do 6, a kondygnacje wznoszą się w kierunku południowym). Dzięki tym rozwiązaniom powstały budynki o eleganckim wyglądzie i wyważonym charakterze, oczywiście strzeżone, monitorowane i z recepcją. Do oddania pod koniec 2010 roku.*



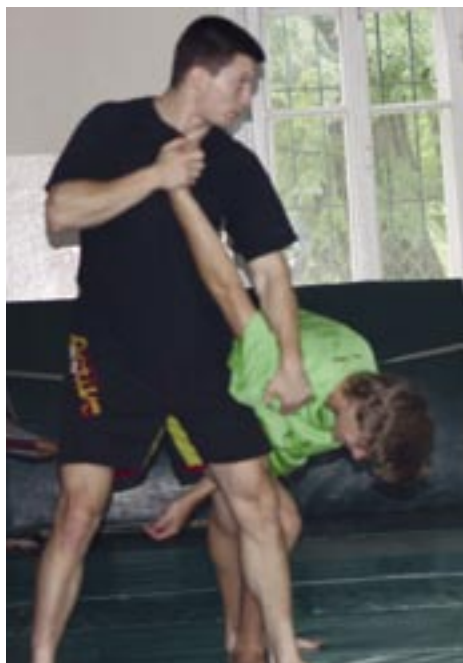
Wśród pól kukurydzy równoległe do Lazurówki wyrasta kolejne nowe osiedle

Lato dobiega końca. Choć większość przygotowanych na wakacyjne miesiące sportowych atrakcji już za nami, przed nami jeszcze przyjemności podsumowania sportowego lata w mieście.

Wśród nich między innymi turnieje: Trio Basket Lato 2008 – turniej koszykówki ulicznej, który odbędzie się 28 sierpnia na terenie ZS 47 przy ul. Anieli Krzywoń 3, w godzinach 14:00-20:00, Letni Turniej Piłki Nożnej (kategoria: szkoła podstawowa roczniki: '95-'97) – 25 sierpnia w ZS 48 przy ul. Irzykowskiego 1a w godzinach 9.00-14.00 oraz Letni Turniej Piłki Nożnej (kategoria: gimnazjum roczniki: '92-'94) – 26 sierpnia ZS 48 przy ul. Irzykowskiego 1a w godzinach 9.00-14.00. Jeszcze na dzień przed zawodami można złożyć swoje zgłoszenie.

A to już było

Jak co roku bemowskie dzieci mogły wziąć udział w zajęciach sportowo-ruchowych na przyszkolnych, nowoczesnych obiektach sportowych. Przygotowano dla nich także warsztaty tańca nowoczesnego i towarzyskiego. Otwarto baseny, gdzie organizowano zawody pływackie. Uczono samobrony i szkolono w tenisie ziemnym.



Nie samą interwencją gazeta żyje

Oferta kulturalna dzielnicy nie stała się mniej różnorodna w związku z sezonem ogórkowym. Art.bem postawił na muzykę.

Piątego lipca w amfiteatrze w Parku Górczewska słuchaliśmy szant w wykonaniu takich zespołów, jak Mordewind, Nautilus, Matelot, Inis & Rince. Współorganizatorem koncertu było Gniazdo Piratów. Dziewiętnastego lipca w koncercie muzyki filmowej i operowej wzięli udział: diva, czterech tenorzy i orkiestra pod batutą. Drugiego sierpnia na Letniej Scenie Bemowa zagościł z koncertem folkowo-jazzowym Lomagos Band, którego wszystkim występom towarzyszy autentyczność, energia i zachwycająca wirtuozeria. Grupę stworzyli bracia, którzy specjalizują się w wykonaniach muzyki etnicznej i folkowej Europy wschodniej i południowej oraz cygańskiego jazzu. Program Lomagos Band powstał na kanwie twórczości słynnego skrzypka Lokatosza. Zespół koncertuje permanentnie na terenie Ukrainy, Niemiec, Austrii, Hiszpanii i Polski. W 2007 roku grupa nagrała swoją pierwszą płytę CD, która cieszy się wielkim powodzeniem. Artystyczna autentyczność, wirtuozeria i przyjemność muzykowania młodych artystów udziela się publiczności. Ostatnim projektem jest połączenie muzyki cygańskiej z parafrazami muzyki W.A. Mozarta.



Tancerki z Inis & Rince i zespół Matelot



Agata Sava – mezzosopran i Płocka Orkiestra Symfoniczna



Zespół Mordewind w bemowskim amfiteatrze



Wasył Ponaajda, Witalij Sobolew, Taras Levin – tenorzy, Roman Antonyuk – baryton, dyryguje Wojciech Mrozek



Występ Nautilusa

Dni Małego Lotnictwa - Bemowo '08

Ogólnopolskie Zawody Latających Makiet Samolotów

pod patronatem

Burmistrza Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy

Lotnisko Bemowo

wejście od ul. Piastów Śl. (wstęp wolny)

29-31.08.2008

artbem

29 sierpnia, godz. 16.30

lotnisko

30 i 31 sierpnia, godz. 9.00

Organizator

art.bem
Bemowskie Centrum Kultury



Fotograf: Radosław Wierciński, fot. Marek Wójcikowski

Dzielnica Bemowo m. st. Warszawy zaprasza

Współorganizatorzy



Patronat medialny



Partner imprezy



Sponsorzy



Dzielnica Bemowo m. st. Warszawy zaprasza

6 września 2008

OTWARCIE SEZONU KULTURALNEGO BEMOWSKIEGO CENTRUM KULTURY

art.bem
Bemowskie Centrum Kultury

**10.30-13.00 - INFORMACJE O ZAJĘCIACH
I ZAPISY NA SEZON 2008/2009**



**16.00-18.00 - PREZENTACJE
GRUP ARTYSTYCZNYCH ART.BEM**

19.00 - KONCERT SUMPTUASTIC • BONEY M

Amfiteatr Bemowo ul. Raginisa róg Kryształowej, tel.: 022 532 04 00, www.artbem.pl

DZIELNICA BEMOWO m. st. WARSZAWY

zaprasza na

Pożegnanie Lata



13 września 2008 r.
godz. 17.30

Zespół ViniBand
Trzeci Oddech Kaczuchy
IVAN MLADEK z zespołem Banjo Band
Pokaz sztucznych ogni
Blok programowy dla dzieci
WSTĘP WOLNY

dziedziniec Urzędu Dzielnicy Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 70



www.bemowo.waw.pl

Wspierając:
Wybór Kultury
Dzielnicy Bemowo
m. st. Warszawy

Burmistrz Dzielnicy Bemowo
m. st. Warszawy Jarosław Dąbrowski
i Dyrektor Teatru Druga Strefa Sylwester Biraga
Zapraszają na:

TEATRALNE POŻEGNANIE LATA

29 sierpnia g.20.00 **WAKACJUSZKA**
– monodram Emilii Krakowskiej

30 sierpnia g.20.00 **KAMIEŃ W KIESZENIACH**
– Teatr Montownia

31 sierpnia g.20.00 **PACJENT**
– Teatr Konsekwentny

AMFITEATR BEMOWO
Raginis, róg Kryształowej

PRZEDSIĘWZIĘCIE FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW
m. st. WARSZAWY URZĘDU DZIELNICY BEMOWO
www.bemowo.waw.pl
www.teatrdrugastrefa.pl

DZIELNICA BEMOWO m. st. WARSZAWY
zaprasza

CYKL FILMOWY Obraz i Słowo

8 września 2008 r.
godz. 19⁰⁰

Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie

(reż. A. Trzozsz-Rastawiecki)

słowo wstępne: *Ryszard Nawrocki*

Bemowskie Centrum Kultury, ul. Górczewska 201

IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Środy teatralne

Mark Doherty

TRAD

17 września 2008 r.
godz. 19.00

Bemowskie Centrum Kultury
ul. Górczewska 201



Na imprezy zaprasza
Dzielnica Bemowo m. st. Warszawy

Koordinacja:
Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo



BEZPŁATNE KARNETY WSTĘPU
na spektakl TRAD dostępne od 8 września

osobiście:
Urząd Dzielnicy Bemowo, stanowisko nr 3 (parter)
pn. -8.00 - 18.00,
wt. - pt., godz. 8.00 - 16.00

rezerwacja drogą elektroniczną (imię, nazwisko, telefon):
kultura@bemowo.waw.pl

Informacja: tel. (22) 53 37 825

**Organizator zastrzega sobie prawo
do wprowadzenia zmian programowych**